

EKO powiat

„Czyste powietrze” interesuje ludzi

Tysiąc wniosków w kilka dni. Jest zainteresowanie programem antysmogowym skierowanym do indywidualnych odbiorców

Ministerstwo środowiska informuje, że już w pierwszych dniach na specjalnym portalu poświęconym programowi antysmogowemu „Czyste powietrze” zalogowało się blisko 10 tysięcy osób, a około tysiąc złożyło już wnioski o przyznanie pomocy finansowej. Pomoc taka może być przyznawana na docieplanie domów i na wymianę pieców, a jej maksymalna kwota to nawet 53 tys. zł, które może być uzupełnione nisko oprocentowaną pożyczką. Najwięcej wniosków złożono w naszym województwie. To w zasadzie nie dziwi, gdyż u nas właśnie, zwłaszcza w obrębie miejskiej aglomeracji w centrum województwa, problem smogu jest odczuwalny jako najbardziej uciążliwy.



W Krzepicach brakło miejsc – zainteresowanie udziałem w programie i poznaniem jego zasad było spore.

Program „Czyste powietrze”, który właśnie ma swą premierę, będzie realizowany w ciągu dwunastu lat, w tym przez lat 10 będą przyjmowa-

wane wnioski. Budżet łączny to 103 miliardy złotych, w tym dwie trzecie na dotacje i reszta na nisko oprocentowane pożyczki. Za-

kłada się, że w ramach programu z możliwości wsparcia do termomodernizacji lub wymiany pieców skorzystają mieszkańcy mający w

dyspozycji w sumie ok. 4 milionów budynków. Dofinansowanie będzie wynosić od 30 do 90 proc. kosztów. Jego wysokość będzie zależać od dochodów. To 90 proc. dotyczy będzie wnioskodawców, u których dochód na osobę w rodzinie będzie wynosić do 600 zł. Dodatkowo 10% będzie wówczas w formie pożyczki. W kolejnych progach zależnych od poziomu dochodu będzie odpowiednio 80 proc. dotacji i 20 proc. pożyczki – i tak dalej, aż do progu obejmującego osoby z dochodem ponad 1600 zł na osobę, które będą mogły uzyskać dotację do 30 proc. i 70 proc. w formie niskooprocentowanej pożyczki. To niskie oprocentowanie ma wynosić 2,41 proc. w skali roku.

W wielu miejscach w Polsce, również w powiecie kłobuckim, odbywają się obecnie zebrania poświęcone zasadom udziału w programie „Czyste powietrze”. Cieszą się one zwykle dość dużym zainteresowaniem mieszkańców. (opr. jar)

Kiedy dbać o pełny karmnik?

Czy dbać o pełne karmniki tylko zimą? A może już wcześniej? I co dawać ptakom?

W kwestii diety dla dziko żyjących ptaków sprawa jest prosta. Najlepiej, gdy to, co zostawiamy im w karmnikach, jest w miarę najbardziej zbliżone do ich naturalnej karmy, dostępnej w środowisku naturalnym. Powinny to być więc nasiona. Na przykład słonecznika – zarówno łuskanego, jak i niełuskanego. Lubią go różne gatunki ptaków, jak wróble, sikory, czyże, kowaliki, trznadłe i inne. Do karmnika nadadzą się też ziarna zbóż – prosa, pszenicy, owsa. Te lubią np. gołębie, sierpówki, ale i wróble nie pogardzą taką karmą. Sikory, a także dzięcioły i ptaki krurowate lubią też słoninę, przy czym w tym przypadku należy pamiętać, by słonina była niesolona i świeża. A kiedy zacząć dbać o pełne karmniki? Najlepiej jeszcze jesienią, a konkretnie – zanim rozpoczną się opady śniegu. Zaleganie śniegu utrudnia ptakom pozyskiwanie pożywienia w naturalny dla nich sposób, a więc wtedy potrzebne jest ułatwienie im odżywiania się. Drugą datą krańcową powinna być natomiast wczesna wiosna. Gdy po zimie przyroda ożywa, ptaki powinny wrócić



Czym dokarmiać ptaki? Kiedy zacząć to robić – i kiedy przestać?

do poszukiwania pokarmu samodzielnie, dlatego nie powinny się przyzwyczajać, że znajdują go zawsze w karmniku.

Wróćmy jeszcze do karmnikowego menu. Poza ziarnami zbóż możemy włożyć do karmnika orzechy, które lubią sikory i dzięcioły. Z klei kos czy kwiczoł nie pogardzi pokrojonym jabłkiem czy rodzynkami. Ptaki wodne, jak łabędzie, mogą dostać od nas pokrojone w kostkę gotowane warzywa. Natomiast nie powinno się jako karmy podawać chleba,

który bardziej ptakom zaszkodzi niż pomoże.

Warto jeszcze pamiętać o usytuowaniu karmników. Powinno się wziąć pod uwagę bezpieczeństwo ptaków – w tym zwłaszcza tam, gdzie lubią się kręcić bezpańskie koty czy inne drapieżniki. Karmnik trzeba zawiesić w takim miejscu i w taki sposób, żeby nie był dostępny dla zwierząt, które mogą zechcieć zapolować na ptaki, które dokarmiamy. Odrobina wyobraźni i zdrowego rozsądku powinna tu wystarczyć, by uniknąć takiego ryzyka. (opr. jar)

Gospodarka

Segregacja śmieci wychodzi za słabo

Unia Europejska ustaliła oczekiwany poziom recyklingu odpadów komunalnych. Aż 14 państw jest zagrożonych tym, iż celu tego nie spełni. Także Polska

Komisja Europejska oświadczyła, że 14 państw – głównie ze wschodniej części Unii Europejskiej – może nie spełnić wymagań dotyczących zakładanego poziomu recyklingu. Regulacje zakładają tu poziom 55 procent do roku 2025 i dalszy wzrost po 5 procent w kolejnych dwóch pięcioletkach. Zapowiada się też, że Komisja Europejska zorganizuje wizyty kontrolne w tych państwach członkowskich, które nie zdołają zrealizować celu dotyczącego odpadów komunalnych ustalonego na rok 2020. Zgodnie z danymi z roku 2016 średnio w UE na jednego obywatela przypada 480 kilogramów odpadów komunalnych. 46 procent z nich poddawane jest recyklingowi lub kompostowaniu. Natomiast odpady komunalne to jedynie około 10 procent wszystkich odpadów wytwarzanych na terenie UE. Przy czym wła-

śnie te 10 procent to odpady najtrudniejsze, bo najbardziej zróżnicowane i wymagające różnorodnych działań w zakresie recyklingu. Za wyzwanie uznaje się na przykład recykling tworzyw sztucznych, gdyż tylko 40 procent opakowań z takich tworzyw jest poddawanych recyklingowi.

Problem braku spełniania założonych celów co do poziomu recyklingu nie dotyczy tylko szczebla państwowego. Również gmin – w tym i w powiecie kłobuckim – dotyczą wskaźniki związane z osiągnięciem poziomu recyklingu zbieranych i segregowanych odpadów komunalnych. Informacje dotyczące poziomu recyklingu w poszczególnych gminach powiatu przewijały się przez obrady samorządów gminnych w ciągu bieżącego roku. W nieco wcześniejszych badaniach Najwyższej Izby Kontroli, których wyniki znane były w pierwszej połowie bieżącego roku, większość skontrolowanych polskich gmin borykała się nawet z problemem spadku wskaźnika recyklingu. Niespełnianie wymagań odnośnie poziomu recyklingu niesie ze sobą zagrożenie w postaci kar finansowych. (jar)



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.